Cena 2 zł. Kraków, środa 6 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 30 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Otrzymamy paliwa płynne

Warszawa (PAP). W tych dniach zawarto między rządem polskim a Czechosłowacją porozumienie o tranzyt towarów idących do Polski. Dzięki temu w najbliższym czasie będzie można przetransportować do Polski większe ilości paliw płynnych zakupionych w Rumunii i na Węgrzech.

Umowa handlowa z Bułgarią

Warszawa (SAP). W Sofii zostały zakończone przedwstępne rokowania handlowe między Bułgarią a Polską. W wyniku obrad została uwzględniona nomenklatura towarów do wymiany z obu stron. Bawiąca w Bułgarii delegacja handlowa polska pod przewodnictwem prof. Herbaczewskiego po wykończeniu swych prac wraca do Warszawy, ponieważ umowa handlowa polsko-bułgarska zostanie podpisana w piątek 8 bm. w stolicy Polski. W tym celu wyjeżdża [illegible] z delgacją polską i delegacja [illegible]garska naczele z ministrem Sejko. Przed powrotem do kraju przewodniczący delegacji polskiej prof. Herbaczewski wygłosił przemówienie przez radio w Sofii, podając swe wrażenia z pobytu w Bułgarii i podkreślając niezwykłą serdeczność jaką okazują Bułgarzy w stosunku do Polaków.

Partia „prawdziwych demokratów"

Paryż (PAP) We Francji powstała nowa partia polityczna pod nazwą lewicy republikańskiej. Centralny komitet partii, składający się z b. ministra kolonii Soustelle, b. ministra marynarki Giaccobi i b. gubernatora wojskowego Paryża Billota, wydał odezwę skierowaną do wszystkich prawdziwych demokratów i obywateli ożywionych duchem ruchu oporu. Odezwa określa cele nowej partii, jako walkę z zakusami dyktatorskimi prawicy i lewicy, zabezpieczenie swobód obywatelskich i dążenia do stabilizacji gospodarczej i finansowej.

Manewry w Mandżurii

Czungking (SAP). Władze radzieckie zawiadomiły chińską delegacje wojsk., że oddziały radzieckie odbędą wkrótce manewry w Czan czunu, Charbinie, Dairenie i in. terenach garnizonów radzieckich.

Walki w Chinach

Czung-king (SAP). Oddziały komunistyczne przerwały groble na rzece Hsin-Hian, dopływie rzeki Żółtej, o 20 klm. na zachód od Wu-Czich w północnej części prowincji Honan, w zamiarze zatopienia rządowych oddziałów przebywających w Wu-Czich.

Lekarz Hitlera ujęty

Waszyngton (PAP). „United Press" donosi z Bukaresztu, że lekarz przyboczny Hitlera pułkownik Gunter von Rudel został aresztowany przez żandarmerię rumuńską. Legitymował się on fałszywymi papierami francuskimi.

Wyszukiwanie przestępców wojen. w Niemczech

Warszawa (SAP). W najbliższych dniach, jak już podawaliśmy, wyjeżdża na teren amerykańskiej okupacji w Niemczech polska misja wojskowa badania zbrodni niemieckich, składająca się z kilkudziesięciu osób. Misja na terenie obozów będzie wyszukiwać przestępców wojennych, znajdujących się na listach polskich; komplet sędziowski przeprowadzi badania na miejscu. Prawdopodobnie w wyniku badań listy polskie zostaną uzupełnione nowymi nazwiskami Niemców, niewciągniętych jeszcze na te listy. Przypuszczenie to opiera się na dotychczasowych doświadczeniach, że Niemcy bez wahania sypią swych towarzyszy, słuchając ślepo rozkazów prowadzącego śledztwo, mówienia całej prawdy.

Przestępcy wojenni będą transportowani po kilkuset ludzi w asyście komisji międzysojuszniczej pod eskortą żołnierzy polskich i będą odpowiadać przed sądami polskimi w miejscu popełnienia przestępstw. W jednym z pierwszych transportów znajdą się były gubernator Warszawy Fischer, tzw. „gauleiter" Greiser i „stadthauptman" Warszawy Leist.

Wkrótce misja rozdzieli się i część jej pojedzie do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Po zakończeniu prac w strefach amerykańskiej i brytyjskiej członkowie przejdą na teren strefy okupacyjnej francuskiej.

Kartoteka przestępców wojskowych zawiera kilkanaście tysięcy nazwisk, ściślej cyfry podać nie można, gdyż w wyniku prowadzonych dochodzeń wpływają wciąż nowe nazwiska zbrodniarzy hitlerowskich.

Aresztowanie specjalisty atomowego w Londynie

Londyn (SAP). Doktór Alan Nunn May, 34-letni wykładowca w kollegium królewskim w Londynie, staje przed sądem jako oskarżony o wykroczenie przeciwko dekretowi o tajemnicy państwowej. Doktór May którego aresztowano w przeddzień rozprawy w czasie pracy w kollegium królewskim, uchodzi za poważę naukową w sprawach energii atomowej.

Franco grozi... Stanom Zjednoczonym

Waszyngton (PAP). Ambasador hiszpański w Waszyngtonie wręczył rządowi St. Zjedn. notę, ostrzegającą przed mieszaniem się do spraw wewnętrznych Hiszpanii.

* * *

Waszyngton (PAP) Agencja „Associated Press" donosi, iż oddział złożony z 40 partyzantów hiszpańskich, który w pełnym rynsztunku przekroczył granicę w dniu 26 lutego rb. został rozbity po ciężkich walkach w górach na południe od Santander.

Partyzanci zostali zabici lub wzięci do niewoli przez oddziały wojskowe którymi dowodził komendant wojskowy miasta Burgos.

Truman o pożyczce dla Anglii

Waszyngton (PAP) Popierając projekt pożyczki amerykańskiej dla W. Brytanii prezydent Truman oświadczył, iż pożyczka ta stanowi kamień węgielny odbudowy świata. Brytyjska wspólność narodów — twierdzi prezydent — jest największym rynkiem zbytu produkcji amerykańskiej. wyraża zgodę wzamian za otrzymanie pożyczki na zniesienie wszelkich barier celnych, które stoją na przeszkodzie handlowej pomiędzy obydwoma krajami. Eksport jest niezbędnym dla życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych, które nie może rozwijać się w warunkach samowystarczalności. Wymiana towarów z Wielką Brytanią zapewni pracę i dobrobyt robotnikom amerykańskim. Pokój świata — zdaniem prezydenta musi być oparty na gospodarczej współpracy narodów i stabilizacji finansowej.

Churchill krytykuje Polaków

Fulton (SAP). W przemówieniu wygłoszonym Westminster-College Fulton (stan Missouri) były premier Churchill podkreślił konieczność jeszcze większego zbliżenia między Stanami Zjedn. a Imperium brytyjskim i Związkiem Australijskim, również w dziedzinie wojskowej, mówiąc, że jest to jedyna droga do utrzymania pokoju. Wysunął projekt posługiwania się przez obydwa państwa bazami morskimi i lotniczymi obu krajów, jako rokujący duże korzyści. Istnieje też możliwość prowadzenia obywatelstwa anglo amerykańskiego.

Churchill powiedział, m. innymi, że wiedza którąby mogła przynieść ludzkości nieobliczalne dobrodziejstwa materialne, mogłaby sprowadzić również kompletną ruinę i strącić nas do poziomu średniowiecza, a może nawet epoki kamiennej. Należałoby wyposażyć O. N. Z. we własne siły zbrojne, utworzone wspólnym wysiłkiem narodów zjednoczonych. Churchill wystąpił przeciwko wydaniu O. N. Z. tajemnicy bomby atomowej, byłoby to szaleńczym wystąpkiem.

Dalej wyraził Churchill uznanie i podziw dla ducha narodu radzieckiego i dla generalissimusa Stalina. — Wielka Brytania dąży do utwierdzenia sojuszu mimo pewnych nieporozumień i trudności.

Były premier brytyjski krytykuje postępowanie Polski wobec Niemców uważając je za niehumanitarne...

Powiedział on też: „Nie wierzę, aby Związek Radziecki pragnął wojny ale pragnie spożywać owoce zwycięstwa".

* * *

Waszyngton (PAP). Agencja „Associated Press" donosi, że b. premier brytyjski Winston Churchill oraz prezydent Stanów Zjednoczonych Truman udali się do miasteczka Fulton w stanie Missouri. W związku z pobytem Churchilla do Fulton przybyło 4 tysiące osób. Samo miasteczko liczy około 8.200 mieszkańców.

Wojskowe znaczenie Afryki Wschodniej

Londyn (SAP). Przywódca opozycji brytyjskiej we wczorajszych debatach w Izbie Gmin nad sprawami obrony W. Brytanii, Richard Butler wypowiedział się za rozbudową potencjału wojskowego w koloniach i na terytoriach mandatowych. Butler zapytuje, czy rząd zastanawiał się nad możliwością wykorzystania Afryki wsch. jako ośrodka rezerw wojskowych lub jako terenów ćwiczebnych. Butler wyraził nadzieję, że rząd weźmie pod uwagę sprawę wykorzystania Afryki wsch. dla wzmocnienia potencjału zbrojeniowego W. Brytanii.

Zjazd organizacji pomocy Polsce we Francji

Paryż (PAP). W Paryżu rozpoczęły się obrady delegatów organizacji pomocy Polsce z całej Francji. Organizacja ta, założona w konspiracji podczas okupacji, skupia w swych szeregach 404.000 członków. Zjazd odbywa się w jednej z największych sal Paryża, ozdobionej napisami „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej", „Zlikwidujemy gniazda Andersa we Francji", „Damy Ojczyźnie świadomych demokratów".

Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności ambasadora Skrzeszewskiego, szefa misji wojskowej płk. Naszakowskiego, sekretarza generalnego CGT (francuskie związki zawodowe) Leona Jouhaux i wielu innych gości.

Do kilkuset delegatów przemawiał ambasador Skrzeszewski, który oświadczył m. in.: „Czym tłumaczyć niebywały wzrost nastrojów patriotycznych wśród mas wychodźtwa. Miłością emigracji naszej do nowej Polski, opartej o lud. Naczelnym zadaniem organizacji powinno być utrzymywanie wychodźtwa w gotowości powrotu do kraju, umacnianie jedności narodowej, zwłaszcza obecnie w okresie przedwyborczym oraz okazanie pomocy przy repatriowaniu górników do Polski.

Ambasador Skrzeszewski zwrócił również uwagę na szczególną rolę, jaką odgrywają we Francji górnicy polscy, którzy przez podniesienie swej produkcji przyczyczyniają się do zwycięstwa demokracji we Francji.

Po przywitaniu delegatów przez płk. Naszakowskiego zabrał głos sekretarz generalny CGT Leon Jouhaux, który powiedział m. i.: „W imieniu francuskich związków zawodowych pragnę podziękować przede wszystkim górnikom polskim za wkład, jaki wnoszą w odrodzenie Francji". Przedstawiając wyniki swej podróży do Niemiec z ramienia Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, Jouhaux oświadczył, że warunkiem oczyszczenia Niemiec z elementów hitlerowskich jest usunięcie z przemysłu niemieckiego finansistów i przemysłowców, którzy współpracowali z Hitlerem. Zadaniem Francji i Polski jest zachowanie czujności nad akcją demokratyzacji Niemiec. „W świecie współczesnym nie ma miejsca dla reżimów faszystowskich. Wkrótce runie jeszcze jeden filar faszyzmu, znajdujący się za Pirenejami" — zakończył Jouhaux swe przemówienie, które przekształciło się w gorącą manifestację przyjaźni polsko-francuskiej.

Delegacja Komisji Centr. Związków Zaw. w Moskwie

Moskwa (PAP) W dniu 4 marca r. b. delegacja zwiedziła pierwsze państwowe zakłady łożysk kulkowych im. Kaganowicza. Zakłady, zbudowane w 1930 roku, były pierwszą fabryką łożysk kulkowych w Związku Radzieckim. Obecnie w Związku Radzieckim istnieje około 10 fabryk łożysk kulkowych. Delegacja polska przyjmowana była z ogromną serdecznością przez dyrekcję fabryki i radę zakładową.

Jak wynika z oświadczenia dyrektora fabryki, Łosiewa, w fabryce pracuje obecnie około 8 tysięcy robotników, w tym 66% to kobiety. Większość robotników to młodzież, ponieważ zasadnicze kadry robotnicze pozostały na wschodzie, dokąd fabryka ewakuowana była w czasie wojny. Delegaci polscy interesowali się szczególnie warunkami pracy i płac robotników. Dyrektor Łosiew dał w tej sprawie niezbędne wyjaśnienia. Poza płacą za wykonanie normy robotnicy otrzymują premie za wykonanie planu, — mianowicie, gdy fabryka wykonuje plan w 100% otrzymuje ona sumę 265 tysięcy rubli na premie dla robotników zakładów. Jak wynika z oświadczenia przewodniczącego rady zakładów. 88% pracowników fabrycznych jest członkami Związku Zawodowego. Do Związku Zawodowego należy również dyrektor Łosiew. Delegacja polska zwiedziła bardzo dokładnie teren fabryczny, rozciągający się na przestrzeni 8 klm. kw.

Wśród gości polskich znajduje się wielu metalowców, którzy interesowali się procesem technologicznym produkcji łożysk kulkowych.

Jak delegaci oświadczyli korespondentowi PAP — nawet najbardziej rozwinięty przemysł niemiecki nie może się poszczycić tak udoskonalonymi maszynami w jakie są zaopatrzone zwiedzane przez nas zakłady.

Przewodniczący delegacji polskiej Rusinek wyraził w imieniu delegacji podziw dla poziomu technicznego fabryki oraz dla osiągnięć z dziedziny organizacji i ochrony pracy robotników.

Premier Attlee o brytyj. siłach zbrojnych

Londyn (PAP) Premier Attlee zagaił w Izbie Gmin debatę w sprawie brytyjskich sił zbrojnych.

Brytyjska armia lądowa, flota i lotnictwo — powiedział Attlee — powinny stanowić części składowe zjednoczonych pod jednym dowództwem sił zbrojnych. Brytyjskie siły zbrojne znajdują się w stanie częściowej demobilizacji; do końca bieżącego roku znajdować się jeszcze będzie pod bronią 1.100 tysięcy żołnierzy, a mianowicie 670 tysięcy w armii lądowej, 275 tysięcy w lotnictwie i 155 tysięcy we flocie morskiej. Premier podkreślił, że W. Brytania nie może jeszcze wycofać swych wojsk z Niemiec, gdyż istnieje tam stała groźba niepokojów. Wielkiej Brytanii jest również potrzebny poważny kontyngent żołnierzy dla utrzymania spokoju w Indiach.

Premier Attlee wyraził nadzieję, że po upływie roku system zbiorowego bezpieczeństwa, zgodnie ze statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych — rozwinie się, i wówczas będzie można przeprowadzić dalszą demobilizację brytyjskich sił zbrojnych.

Wybryki żołnierzy

Paryż (PAP). Dziennik „Ce Soir" zamieszcza korespondencję z Włoch, w której czytamy, że włoskie partie robotnicze donoszą prawie codziennie o demolowaniu lokali partyjnych przez andersowców, o kradzieży maszyn do pisania z lokali partyjnych oraz napadania żołnierzy Andersa na wiece polityczne.

Dziennik donosi że wojacy Andersa rozwijają również działalność antysemicką. Niedawno zatrzymali oni pociąg z emigrantami żydowskimi i wyrzucili ich bagaże na pole.

Kilka dni temu został pobity przez nich jeden z urzędników ambasady polskiej w Rzymie. Sztab Andersa założył również fabrykę fałszywych dokumentów; dokumenty te otrzymują agenci Andersa posyłani do kraju.

Wielkie manewry zmotoryzowanych wojsk Andersa trwają w dalszym ciągu, manewry te nikomu nie potrzebne, przynoszą jedynie szkodę chłopom włoskim. Bevin zapowiedział śledztwo w tej sprawie — pisze dziennik francuski — lecz szkodą trwa nadal.

Sprawa siedziby ONZ

Nowy Jork (PAP) Doktor Stojan Vagriłowicz, przewodniczący komisji dla spraw siedziby ONZ, oświadczył, że sprawa stałego miejsca obrad ONZ musi być ponownie rozpatrywana.

Pierwotny projekt siedziby ONZ w North Greenwich, odległego o 20 mil na północno-zachód od Nowego Jorku, odpadł, gdyż w mieście tym przeprowadzono głosowanie, w którym mieszkańcy wypowiedzieli się przeciwko wybudowaniu gmachów sekretariatu ONZ na ich terytorium.

Habsburgowie nie ustępliwi

Wiedeń (ZAP). Jak wiadomo, Otto Habsburg wydalony został z Austrii za intrygi monarchistyczne. Świeżo donoszą z Austrii, że jego bracia Karol-Ludwik i Rudolf Habsburgowie podróżują często między Lichtensteinem a Tyrolem. Ostatnio zatrzymali się w hotelu zarezerwowanym dla francuskiej armii okupacyjnej w Insbrucku. Noszą obaj mundury oficerów francuskich.

Zakup rudy ze zwałów w Koźlu

Katowice (ZAP). Delegacja polska, która udała się do ZSRR w celu zawarcia umowy handlowej, rokować będzie również w sprawie dostawy rud dla Polski.

W wyniku umowy z „Torgpredstwem" w Warszawie zakupiono zapas rud szwedzkich ze zwałów w porcie w Koźlu. Rozliczenie nastąpi dopiero po załadunku, ponieważ ilości rudy nie udało się ustalić ze względu na brak dokumentów.

Zamaskowany dyktator zbrojeniowy Niemiec

Hamburg (ZAP). Według oświadczeń władz okupacyjnych aresztowany niedawno 62-letni Flick był największym magnatem przemysłu zbrojeniowego w Niemczech. Jego majątek obliczono na 5,5 miliarda marek. Jego własnością było 129 fabryk zbrojeniowych, w 55 dalszych był on głównym akcjonariuszem. Opinia publiczna Flicka zupełnie nie znała, tak dobrze zamaskował się w spółkach akcyjnych i w rzeczywistości był większym potentatem zbrojeniowym, aniżeli Krupp. Po przegranej wojnie, Flick siedząc dalej w ukryciu, przez swoich dyrektorów zabiegał o uruchomienie swoich „spółek akcyjnych". To mu się nie udało. Czterech dyrektorów aresztowano.

Przygotowania do zniszczenia resztek floty niemieckiej

Waszyngton (PAP). Agencja Associated Press donosi, że przygotowania do zniszczenia na Pacyfiku resztek floty niemieckiej za pomocą bomby atomowej są w toku.

Specjalne instrumenty mierniczе będą spuszczone na spadochronach celem zarejestrowania ciśnienia i innych zmian atmosferycznych. Bezpośrednie działanie bomby atomowej obejmie prawdopodobnie promień 1500 metrów. 10 samolotów z aparatami fotograficznymi będzie się unosiło nad miejscem eksplozji, lecz w chwili wybuchu samoloty te będą bez pilotów, kierowane falami radiowymi i będą się znajdowały w zasięgu eksplozji celem wypróbowania radaru i innych aparatów specjalnych.

Bankierzy pod kluczem

Frankfurt n/Menem (ZAP). Według komunikatu władz okupacyjnych w więzieniach znajduje się 34 dyrektorów wielkich banków niemieckich, którzy finansowali partię hitlerowską. Spośród aresztowanych 21 osądzono w więzieniach w roku ubiegłym, 13-tu w ostatnich dwóch miesiącach.

Rozbiórka przemysłu wojennego

Monachium (ZAP). W strefie amerykańskiej zakwalifikowano 124 zakłady przemysłowe na rozbiórkę i wywóz jako odszkodowanie wojenne. Najpoważniejszą pozycję tworzy 17 wielkich fabryk lotniczych Messerschmidta, 5 fabryk Junkersa, 6 Henschela, 18 fabryk środków wybuchowych, 5 IG-Farbenindustrie.

Wybory w Grecji na martwym punkcie

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Aten, iż grecki minister propagandy Pelimezas oświadczył przez radio, iż sprawa wyborów utknęła na martwym punkcie. Jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest — zdaniem ministra — utworzenie rządu koalicyjnego, w skład którego weszliby przedstawiciele wszystkich partii politycznych.

Anders otrzymał rozkaz demobilizacji

Londyn (PAP) W londyńskich kołach politycznych utrzymuje się, że Anders został wezwany do Londynu, gdzie otrzyma od ministra spraw zagranicznych Bevina i ministra wojny Lawsona rozkaz przeprowadzenia demobilizacji II-go korpusu.

W połowie marca rb. odbędzie się nowy plebiscyt wśród żołnierzy polskich w sprawie powrotu do kraju. Powrót ich ma nastąpić po przeprowadzeniu demobilizacji.

W kilku wierszach

(PAP). Rząd francuski zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego z propozycją odbycia konferencji celem omówienia zagadnień związanych z przyszłością Rzeszy Niemieckiej.

Polska Partia Socjalistyczna wobec stanowiska P. S. L.

Na posiedzeniu w dniu 2 bm. Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej powziął następującą uchwałę:

INICJATYWA BLOKU WYBORCZEGO

Centralny Komitet Wykonawczy PPS w osobach swoich przedstawicieli przeprowadził rozmowy z przedstawicielami stronnictw politycznych na podstawie uchwały Rady Naczelnej PPS z dn. 4 listopada 1945 roku, która brzmi:

„PPS stojąc na stanowisku konieczności uzgodnienia taktyki wyborczej z bratnią PPR, wysuwa inicjatywę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, stojących na platformie Rządu Jedności Narodowej pod hasłami utrwalenia potęgi Niepodległej Suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, opartej o Odrę i Nysę i utrwalenia władzy ludu pracującego wsi i miast.

Inicjatywa PPS znalazła zrozumienie u większości stronnictw wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej, co znalazło swój wyraz w prasie, w szeregu uchwał PPR, Str. Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Na pierwszej konferencji przedstawicieli PPS z przedstawicielami PSL w dniu 6.XII.45 r., przedstawiciele PSL, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw, odroczyli decyzję do kongresu PSL, który miał zadecydować o pozytywnym, względnie negatywnym stanowisku tego stronnictwa do koncepcji wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Kongres PSL, który odbył się w Warszawie dnia 19 — 21 stycznia br., stwierdził, że dalsza zwłoka i brak decyzji PSL w sprawie wspólnego bloku wyborczego szkodzą sprawie Narodu i Państwa. Taktyka PSL, polegająca na przewlekaniu sprawy, udaremnia wysiłki polskiej demokracji w kierunku stworzenia jak najszerszej konsolidacji jedności Narodu w jego walce z reakcją o utrwalenie Niepodległości i Suwerenności, o odbudowę kraju i zapewnienie dobrobytu masom pracującym wsi i miast.

Wówczas CKW PPS postanowił zwrócić się do naczelnych władz PSL z zapytaniem, czy PSL przystąpi do wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

W tym celu CKW PPS dla wyjaśnienia sytuacji i w celu określenia własnej taktyki wyborczej stronnictw, które już zgodę na utworzenie wspólnego bloku wyborczego wyraziły, polecił swej Komisji Politycznej nawiązanie kontaktu z naczelnymi władzami PSL i uzyskanie od nich wyraźnej decyzji najdalej do dnia 1 marca 1946 r.

PROPOZYCJA PLATFORMY BLOKU

W czasie od dnia 30 stycznia br. do dnia 22 lutego br. Komisja Polityczna PPS odbyła wespół z przedstawicielami PPR i PSL cztery konferencje. W trakcie tych konferencyj przedstawiciele PPS i PPR przedłożyli przedstawicielom PSL platformę bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Przedstawiciele PPS stwierdzili, że naczelnym dążeniem w akcji zmierzającej do zorganizowania bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych jest stworzenie jak najdogodniejszych warunków

1) Zapewnienia spokoju wewnętrznego w Kraju oraz maksimum bezpieczeństwa dla wszystkich obywateli;

2) Utrwalenia podstaw ustrojowych Odrodzonej Polski, wytkniętych w Manifeście Lipcowym PKWN, wyrazem których stały się dekrety o reformie rolnej, unarodowieniu przemysłu, transportu i banków, o popieraniu spółdzielczości oraz popieraniu inicjatywy prywatnej;

3) Ostatecznej likwidacji wszelkich knowań, dywersji i mordów bratobójczych, uprawianych przez faszystowsko - reakcyjne grupy polityczne band dywersyjnych;

4) Zmobilizowanie wszystkich twórczych sił Narodu do dalszej pracy nad odbudową gospodarczą kraju, na wspólnie ustalonych zasadach polityki gospodarczej

5) Wzmożenia akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych, dla ich zagospodarowania, jak najszybszego scalenia z resztą organizmu państwowego;

6) Wszechstronnego wzmocnienia pozycji Polski na zewnątrz.

Realizacja powyższych, naczelnych dla Narodu i demokracji postulatów w czasie najkrótszym i w sposób najbardziej odpowiadający interesom państwowym Polski, zwłaszcza ze względu na zbliżający się termin konferencji pokojowej, wymaga trwałej i szczerej współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych i atmosfery wzajemnego zaufania. W konkretnej sytuacji, istniejącej obecnie w życiu politycznym Polski, współpraca taka jest możliwa jedynie pod warunkiem wspólnego wystąpienia przy wyborach w jednym bloku wyborczym na terenie całego kraju.

Atmosfera polityczna w kraju

Nie rozwijając zagadnienia [illegible] tycznej sytuacji powojennej, zaistniałej w Polsce, wskazujemy powyżej na najważniejsze momenty, które ją ilustrują, jak również charakteryzują atmosferę polityczną w kraju:

1. Dążenie do zanarchizowania życia gospodarczego i stosunków politycznych oraz do podważenia w ten sposób podstaw ustroju demokratycznego w Polsce przez elementy reakcyjno - faszystowskie, wspomagane wydatnie i wszechstronnie przez takie elementy rodzime i obce zagranicą.

2. Popieranie i pochwalanie Polskiego Stronnictwa Ludowego przez reakcyjno - faszystowskie organizacje nielegalne, w rodzaju NSZ i WIN, zadeklarowane przez te organizacje pomocy i poparcia PSL przy wyborach, instruowanie w tym duchu swoich członków, organizowanie dla tego celu specjalnych band terrorystycznych pod hasłem walki o „czystość wyborów" itp.

3. Przenikanie tych elementów do poszczególnych organów organizacyjnych PSL dla stworzenia sobie legalnej bazy oparcia działalności.

4. Kultywowanie i kontynuowanie przez wyżej wymienione organizacje nielegalnej polityki nienawiści wobec Związku Radzieckiego i jątrzenia stosunków polsko - radzieckich, co przy równoczesnym pozytywnym stosunku tych organizacyj do Polskiego Stronnictwa Ludowego szczególnie komplikuje stosunki polityczne w kraju i może je skomplikować na zewnątrz.

Jeśliby więc PSL odrzuciło propozycję wejścia do bloku wyborczego stronnictw demokratycznych, to — niezależnie od woli PSL i jego chęci — zblokują się w nim wszystkie elementy reakcyjne i faszystowskie, łącznie z bandami dywersyjnymi.

W takiej sytuacji rozbicie jedności bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych staje się niebezpieczne dla interesów Polski.

Uważamy więc, że nasza propozycja zawarcia bloku wyborczego leży przede wszystkim w najlepiej zrozumiałych interesach Narodu i Państwa Polskiego.

Konkretne zasady porozumienia

Równocześnie wysunięte zostały przez przedstawicieli PPS i PPR konkretne zasady porozumienia.

W zasadach tych m. in. Partie te zobowiązały się, że żadna z wchodzących w skład bloku (w szczególności PPS i PPR) nie rości sobie pretensji do przewagi liczebnej posłów w przyszłym sejmie.

W zasadach tych dawano następnie gwarancję, że konstytucja, która ma być przez sejm konstytucyjny uchwalona, będzie wspólnym i uzgodnionym dziełem wszystkich partii bloku stronnictw demokratycznych, że układ ilościowy przedstawicieli partii w rządzie i aparacie państwowym będzie odpowiadać proporcjom przedstawicielstwa tych stronnictw w sejmie, że zawarcie porozumienia i utworzenie bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych stworzy możliwości uwzględnienia słusznych pretencji wyrównawczych w obsadzie aparatu państwowego, wysuniętych przez którekolwiek stronnictwo bloku wyborczego.

W DZIEDZINIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ wysunięto jako naczelną zasadę prowadzenie polityki bezpieczeństwa granic Polski oraz polityki pokoju między narodami, szczególnie w Europie.

Z tej naczelnej zasady wypływa niewzruszone stanie na gruncie umowy polsko - radzieckiej z kwietnia 1945 r. jako podstawa polityki polskiej wobec Związku Radzieckiego, oraz utrzymanie stosunków przyjaźni i współpracy z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, zacieśnianie stosunków przyjaźni z narodami słowiańskimi, w pierwszym rzędzie z Czechosłowacją, wreszcie dążenie do zawarcia umowy o wzajemnej pomocy z Francją.

Z zakresie polityki wewnętrznej zobowiązano się wzajemnie zagwarantować prawa i swobody demokratyczne oraz zagwarantować bezpieczeństwo osobiste wszystkim obywatelom i pociągnąć ich do odpowiedzialności tylko w ramach praworządności, zwalczając zarazem wszelkie nadużycia i samowolę organów władzy państwowej, jak również szkolić i doszkalać chłopów i robotników pracujących w aparacie administracyjnym państwa.

W zakresie planów gospodarczych wysunięto zasadę pełnego zatrudnienia, a tym samym uzyskania największego dochodu społecznego, możliwego w danych warunkach produkcyjnych, w ramach polityki gospodarczej zakreślonej ustawą o unarodowieniu przemysłu, popierania spółdzielczości i inicjatywy prywatnej.

Wysunięte zasady porozumienia dawały pełną gwarancję równorzędności partii wchodzących w skład bloku wyborczego, dawały pełną gwarancję normalizacji stosunków politycznych, dawały możliwość zmobilizowania całego narodu do niezwykle trudnych oraz odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed obecnym pokoleniem.

CKW PPS stwierdza, że propozycje te są wyrazem troski Partii o to, aby Polska nie stała się pożądanym obiektem rozgrywek międzynarodowych, są wyrazem przede wszystkim siły naszej Partii i jej poczucia odpowiedzialności za losy Polski, za Jej odbudowę ze zniszczeń wojennych, za spokój wewnętrzny, za Jej suwerenność.

ODPOWIEDŹ PSL UNIEMOŻLIWIA DALSZE ROZMOWY

W odpowiedzi na powyższe kompromisowe propozycje PSL wysunęło 75% mandatów „dla wsi", uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie dalszych rozmów w sprawie wspólnego bloku wyborczego.

CKW PPS stwierdza, że odpowiedzialność za zaognienie atmosfery politycznej w kraju spada wyłącznie na PSL.

CKW — oświadcza, że w wypadku nieopamiętania się PSL w akcji rozbijania jedności politycznej narodu polskiego, PPS pójdzie do wyborów na platformie porozumienia tych stronnictw, które zgłosiły i zgłoszą akces do bloku demokratycznego. Wszystkie próby skłócenia robotników i chłopów skazane są na niepowodzenie. Zgodnie z tradycją swej organizacji, PPS była, jest i będzie także przedstawicielką szerokich mas robotników rolnych, małorolnych i interesów wsi. CKW PPS wzywa organizacje partyjne do zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej jako podstawy wspólnej walki o de[illegible]wa, oraz bezwzględnie tępić i [illegible]kratycznego w wyborach.

Nie dopuścimy do triumfu reakcji w Polsce!

Zjednoczymy wszystkie siły demokratyczne w Polsce

dla utrwalenia przeprowadzonych reform społecznych;

dla dalszego prowadzenia Polski szlakiem postępu;

dla odbudowy zniszczonego przez Hitlera Kraju

dla walki o poprawę bytu mas pracujących;

dla zdecydowanej rozprawy z reakcją, z bandami faszystowskimi;

dla zapewnienia Polsce spokoju wewnętrznego;

dla utrwalenia Niepodległości i Suwerenności POLSKI LUDOWEJ.

Centr. Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej

Nowy rząd w Indonezji

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że dr Sjahrir powrócił do Batawii i oświadczył, że nowy rząd indonezyjski zostanie utworzony w dniach najbliższych.

W nowym gabinecie Sjahrira reprezentowanych będzie 7 partii politycznych.

• • •

Londyn (PAP). Agencja United Press donosi z Batawii, iż premier jawajski Sjahrir, po ukonstytuowaniu nowego gabinetu zamierza podjąć pertraktacje z Holandią na podstawie uznania zupełnej niepodległości Indonezji. Premier Sjahrir oświadczył, że władze brytyjskie wysłały zaproszenie do prezydenta Republiki Indonezyjskiej, dra Soekarno, na konferencję do Batawii z wysłannikiem brytyjskim Clark Kerrem i gubernatorem holenderskim van Mook'iem.

W Egipcie wre

Londyn (PAP). Agencja Associated Press donosi, iż w Aleksandrii grupa studentów egipskich zaatakowała wojskowy posterunek brytyjski. Policja egipska i wojska brytyjskie użyły broni. 2 Brytyjczyków i 8 Egipcjan zostało zabitych i około 100 osób odniosło rany.

OD REDAKCJI.

Na liczne zapytania naszych Czytelników wyjaśniamy, iż umieszczony we wczorajszym numerze artykuł p. t. „Majątek ludzi idei" pochodzi spod pióra towarzysza posła dra Bolesława Drobnera.

Kronika Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Dlaczego utworzyliśmy ZNMS?

Poniższym artykułem rozpoczynamy naszą tygodniową kronikę. Będziemy tu ogłaszać sprawozdania z naszych referatów i odczytów, oraz z naszych akcji na fabrykach i uczelniach.

Tutaj również chcemy drukować kronikę i ocenę wypadków bieżącej chwili. W kronice tej znajdzie się miejsce na artykuły i notatki naszych członków i sympatyków, na sprawozdania i dyskusje.

Korespondencję prosimy kierować do sekretariatu ZNMS, Kraków, pl. Szczepański 9 parter.

Reaktywując Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej jako organizację skupiającą akademików-socjalistów, chcemy przede wszystkim nawiązać do pięknych tradycji Związku w przeszłości.

W okresie „Polski przedwrześniowej" ZNMS podjął się ciężkiego zadania propagowania haseł socjalistycznych wśród młodzieży akademckiej, pozostającej w znacznej większości pod wpływem rodzimego faszyzmu. Niełatwe to było wówczas zadanie. Któż z nas znających przedwojenną atmosferę naszych uniwersytetów nie pamięta tej fali zdziczenia, płycizny umysłowej i chamstwa, zalewającej ówczesne ośrodki akademickie, a importowanej do nas wprost z hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch? Kraj nasz był wówczas widownią paradoksalnego zjawiska: podczas gdy chłopi i robotnicy w swej masie stali zdecydowanie w szeregach socjalistycznych i ludowych, młodzież akademicka stanowiąca przecież rezerwuar inteligencji pracującej uległa w większości wpływom faszystowsko-nacjonalistycznym.

Walka na terenie akademickim była więc znacznie trudniejsza niż na innych odcinkach. Wymagała zespołu ludzi ideowych, niezachwianie wierzących w słuszność głoszonych przez siebie haseł socjalistycznych. ZNMS sprostał temu zadaniu w pełni, będąc na ówczesnych uniwersytetach jednym z niewielu ośrodków, które skutecznie przeciwstawiały się faszyzowaniu życia akademickiego. Akademicy-socjaliści wraz z bratnią młodzieżą ludową „Wici", walczyli o prawa młodzieży robotniczej i chłopskiej, prowadząc równocześnie pracę propagandowo-uświadamiającą i samokształceniową. ZNMS nie ograniczał się tylko do pracy na terenie akademickim, biorąc równocześnie żywy udział w ruchu robotniczym i dając do PPS cały szereg wybitnych działaczy. Nie wolno też dziś zapomnieć o tym, że ZNMS był w polskim ruchu socjalistycznym ośrodkiem stojącym zawsze twardo na gruncie międzynarodowego, rewolucyjnego socjalizmu i przeciwstawiającym się zdecydowanie wszelkim próbom zepchnięcia ruchu w ślepą uliczkę „socjalizmu" piłsudczykowskiego.

W okresie okupacji niemieckiej, akademicy — ZNMS-owcy znaleźli się w pierwszych szeregach polskiego Ruchu Oporu. Sabotaż, dywersja i otwarta walka z okupantem w Socjalistycznej Organizacji Bojowej PPS, praca ideologiczno-szkoleniowa w grupach samokształceniowych młodzieży socjalistycznej „Płomień" — to najbardziej znane etapy tego okresu. Większość czołowych działaczy ZNMS-u oddało swe życie w walce konspiracyjnej, lub na barykadach Warszawy. — Wystarczy wymienić: Rasbego Leszka, Kaczanowskiego Włodzimierza, Rosińskich Jana i Stanisława, Meierholza „Wiktora" — a z młodych „Płomieniowców: Lipińskiego Karola, Joffe Szymona, Pohoskiego Jana, Matuszewską Ewę i wielu, niestety zbyt wielu innych.

Dlatego dziś, gdy stanęliśmy przed zadaniem zdobywania dla ruchu socjalistycznego młodzieży akademickiej, nie wahaliśmy się w wyborze. ZNMS ma zbyt piękną tradycję, abyśmy potrzebowali szukać innych nazw dla akademickiej organizacji socjalistycznej. Do tradycji tej chcemy w pełni nawiązać. Chcemy wykorzystać ten kapitał moralny, który ZNMS zdobył sobie na terenie akademickim przed wojną i w okresie okupacji. To jest pierwsza zasadnicza rzecz. A druga niemniej ważna, to świadomość odmiennych dziś warunków pracy młodzieżowej. Mamy dziś w rękach atut, którego nie mieliśmy nigdy: możność swobodnego głoszenia haseł socjalistycznych, bez obawy represji policyjnych, lub napadów ONR-owskich pałkarzy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na terenie akademickim popełniono cały szereg błędów. A dziś nie wolno podchodzić do młodzieży z płycizną sloganów i haseł, nie wolno zbyt pochopnie i ogólnikowo posądzać studentów o sprzyjanie reakcji. Przecież dzisiejsza młodzież akademicka, poza drobnymi grupkami pozostającymi pod wpływem faszystowsko-nacjonalistycznym, jest nastawiona pozytywnie do haseł demokratycznych. Młodzieży tej trzeba pokazać konkretne zadania w dzisiejszej rzeczywistości, trzeba dowieść jej w praktyce, że demokracja to naprawdę wolność i równość dla wszystkich. I nie wolno zapominać o tym, że młodzież lubi samodzielność. Jesteśmy socjalistami, z ruchem socjalistycznym wiąże nas wszystko — ale jesteśmy już zbyt dorośli na to, by nas wszędzie prowadzono za rączkę.

Naszym głównym zadaniem jest dostarczenie ruchowi socjalistycznemu ludzi o mocnym kręgosłupie ideowym i, co dziś jest szczególnie ważne, ludzi bezwzględnie uczciwych. My starzy ZNMS-owcy mamy prawo przypuszczać, że dzisiejsza akademicka młodzież socjalistyczna wypełni to zadanie nie gorzej od swoich poprzedników.

M. Weber

Kom. P.P.S. przy Kom. Mieszk.

Na terenie Komisji Mieszkaniowej istnieje Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbył Walne Zebranie w dniu 23. II. b. r. pod przewodnictwem tow. Czesława Dyłowicza, zastępcy przewodniczącego Miejskiej Komisji Mieszkaniowej.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu złożył tow. Findysz, sekretarz Komitetu, a kasowe tow. Kałuża. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyborów, w wyniku których w skład nowego zarządu weszli następujący tow. tow.: Dyłowicz przewodniczący, Stanisz — zastępca, Przybyło — sekretarz, Waligóra — skarbnik; członkowie Zarządu: Findysz, Wachowicz, Bieńczycka. W wolnych wnioskach tow. Szumski poruszył sytuację aprowizacyjną na terenie Komisji Mieszkaniowej. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Korespondencja z Rzeszowskiego

O uaktywnieniu Powiat. Rad Narodowych

W ostatnich dniach lutego odbyło się zwyczajne zebranie Wojew. Rady Narodowej w Rzeszowie, na którym między innymi poruszono niezmiernie ważną sprawę uaktywnienia powiatowych Rad Narodowych.

Ustalono na podstawie sprawozdań poszczególnych Rad Powiatowych, że wiele z nich nie spełnia jeszcze należycie swego zadania. Ograniczają one najczęściej swą działalność do odbywania posiedzeń lub załatwiania podań w drobnych sprawach, nie wczuwają się w współrządzenie Państwem. Przy tym często — niestety— dochodzi do nieporozumień partyjnych, czego na terenie Rad, nigdy być nie powinno, bo wówczas jeszcze bardziej mijają się one z celem, jako czynnik nadrzędny, rozwiązujący wszelkie ważne zagadnienia terenowe, nieraz bardzo trudne i sporne.

Słyszy się w każdym prawie sprawozdaniu, że współpraca z administracją bardzo dobra, z Milicją czy Bezpieczeństwem dobra itd.

— Ale co to znaczy?

Unikanie zatargów nie jest jeszcze współpracą. Współpraca to wspólny wysiłek w dążeniu do jednego celu. Przeprowadzenie ważnych prac, rozwiązanie tych czy innych kwestyj gospodarczych, oświatowych lub politycznych.

Dlatego im dłużej będzie trwać niezgoda lub chaos w jakiejkolwiek dziedzinie życia, im dłużej będą leżeć całe połacie pól odłogiem, tym dłużej będziemy cierpieli niedostatek, i coraz trudniej będzie nam żyć.

Celem więc usunięcia tego stanu Wojew. Rada Narodowa w Rzeszowie powzięła uchwałę uaktywniającą Powiatowe Rady Narodowe, polecając ich przewodniczącym zwoływać konferencje przewodniczących Rad Gminnych i ich sekretarzy, co najmniej raz na sześć tygodni dla rozwiązywania różnych spraw gospodarczych, jak świadczeń rzeczowych i akcji siewnych, przeprowadzania odbudowy kraju, badania stanu bezpieczeństwa, organizowania kontroli społecznej i załatwiania wielu innych spraw państwowych lub samorządowych.

Dzięki załatwieniu tej niezmiernie ważnej sprawy uaktywnienia Powiatowych Rad Narodowych, ostatnie posiedzenie Wojew. Rady Narodowej w Rzeszowie, było zebraniem nadzwyczaj ciekawym i twórczym.

E. W.

Tadeusz Peiper

Teatr Powszechny

„Dwa Teatry" — Jerzego Szaniawskiego

I.

W świetnym akcie I-szym poznajemy teatr, który usiłuje być zwierciadłem t. zw. realnego życia. — W imię ogólnych doświadczeń życiowych dyrektor tego teatru odrzuca dramat, w którym szalony inżynier wysadza w powietrze miasto, aby na jego miejscu mogło powstać nowe, piękniejsze: w imię podobnych doświadczeń życiowych odrzuca inny dramat, w którym dzieci w papierowych hełmach i z blaszanymi mieczykami idą w bój. Wystawia natomiast jednoaktówki odzwierciedlające urywki życia rzeczywistego. Dwie z nich w akcie II-gim poznajemy: w jednej, świetnie przez Szaniawskiego rozwijanej, doświadczona matka wyprasza z domu kobietę, która niesdyć coś z jej synem [illegible] czyło; w drugiej, która niestety pozostała tylko szkicem, syn — w czasie powodzi pragnąc uratować swe dziecko — odpycha od ratunkowej łodzi starego ojca, dla którego w łodzi już nie ma miejsca.

Mija czas, i to, co dyrektor potępił jako niezgodne z prawami rzeczywistości, okazuje się właśnie rzeczywistością. Wojna sprawiła, że miasto leży w gruzach; autor dramatu o szalonym inżynierze, stojąc przed rozwalonym domem, wspomina z ironią zarzuty dyrektora: autor dramatu o dzieciach w papierowych hełmach i z blaszanymi mieczykami stwierdza, że w swym utworze dał prawdziwych żołnierzy, którzy, jak on sam, dzielnie bili się na wojnie, cierpieli i ginęli za sprawę ojczyzny.

A teatr po zburzeniu miasta musiał poszukać dla siebie lokalu w suterenach, w których dawniej mieściły się jakieś składy magazynowe. Tu ukazuje nam jego dyrektora akt III, ukazuje go nam załamanego pod ciężarem katastrofy. W takim stanie wielbicielowi i propagatorowi realizmu, pojawiają się postacie teatru przeciwstawiającego jego ideom artywyobrażeniowego, „teatru snów", stycznym i życiowym idee własne kurtyny wszystko się kończy i nie ma w nim żadnego morału ani niemorału; teatr zaś wyobraźniowy, wydobywa ukryte uczucia, daje ludzi wiotkich, bez wagi, takich którzy mogą przejść przez sieć pajęczą bez jej naruszenia, nie uznaje wyraźnych zakończeń, z ludzkich losów wyprowadza zagadnienia, rozpatruje winy i kary. Takie to rozróżnienie czyni między obu teatrami Szaniawski.

II.

Zwraca uwagę sposób, w jaki Szaniawski ustosunkowuje do siebie oba teatry.

Według niego teatr realistyczny jest teatrem ziemi, ciała, siły, ma wymiary wystarczające tylko dla wytyczenia drogi po której pcha się codzienną taczkę żywota, daje ludzi wyraźnych, którzy mówią jasno i rzeczowo, wielbi gromadę, jako wielką siłę, występuje przeciwko jednostce, ukazuje prawdę większości z teatralnej sali, daje tak wyraźne zakończenia, że po zapuszczeniu

Nietrudno zauważyć dowolność, jaka się w tym rozróżnieniu mieści. Wszystko niemal, co przypisane jest teatrowi realistycznemu, można przenieść w nierealistyczny i naodwrót. Jest tu jakaś lekkomyślność w określaniu różnic. Ze względu na toczące się dzisiaj u nas dyskusje o realizmie trzeba stwierdzić przynajmniej jedno: teatr nierealistyczny, teatr wyobraźniowy, może równie dobrze, jak realistyczny, wielbić gromadę i odkrywać prawdy ważne dla większości, o czym zresztą świadczy — niezgodnie z różnicami podanymi przez Szaniawskiego — obydwy nie

5 proc. to niewiele 5 proc. do dużo!

„Dobro ogółu najwyższym prawem" — to stare hasło przetrwało w różnych formach wieki, różnie jednak bywało realizowane. Dzisiejsze warunki wysuwają postawienia interesu całego narodu na naczelnym miejscu. Dla dobra ogółu uświadomiony robotnik rezygnuje z zysków, jakie mógłby osiągnąć na innym polu i zabiera się do mało efektownej i nie zawsze rentownej pracy odbudowy. Dla dobra ogółu uświadomiony chłop oddaje świadczenia rzeczowe.

Próżno jednak doszukiwalibyśmy się podobnych uzasadnień w takim oto przypadku:

Związek Zawodowy Pracowników Hotelowych w umowie zbiorowej, zawartej ze Związkiem Zawodowym Właścicieli Hoteli zastrzegł dla pracowników 20% dopłaty za obsługę. Po pobycie w Krakowie dyrektora Departamentu Handlu, ob. Władysława Ryncy, właściciele hoteli i Zw. Zaw. Prac. Hot. otrzymali kopie rozporządzenia Dyr. Ryncy z dnia 23. II. ub. roku, w którym m. in. czytamy:

Pkt. 5 — Przy zatwierdzaniu cenników w [illegible] niego należy mieć na uwadze, aby opłaty procentowe za usługi obsługi nie przekraczały 15%... itd. W dołączonym piśmie zwrócono uwagę na konieczność przestrzegania tego zarządzenia. Wynika z tego, że pracownicy muszą zrezygnować z 5%. Zdawałoby się, drobnostka, ale wiadomo, że procent ten stanowi główne źródło dochodów. Tak np., sprzątaczka zarabiająca 600 zł. miesięcznie jedynie dzięki premii procentowej może otrzymać ostateczne wynagrodzenie.

W czyim więc interesie leży pozbawianie [illegible] który zgodzili się ponosić właściciele [illegible]

Zobaczymy: Delegacje W. P. i Armii Czerw. skierowane przez Komendę Miasta a także delegacje cywilne, na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego płacą stałą opłatę 80 zł. dziennie wraz z obsługą. Poza nimi w hotelach zatrzymuje się pokaźna ilość różnie zarabiających w czasie swoich „podróży służbowych". Człowiek pracy nie ma bowiem na to, ani czasu, ani warunków. I tylko ci zamożniejsi mogą płacić więcej. Napewno zaś ich mało wypchanej kieszeni nie zaważy to na tyle, by zmniejszyła się frekwencja w hotelach.

Ustalenie więc opłaty za usługi pracowników w wysokości 20% nie uderza w interes ogółu. Pracownicy hotelowi są rozgoryczeni, gdyż nie widzą podstaw społecznych do pozbawiania ich odpowiedniej płacy zastrzeżonej umową zbiorową. (r)

Przyczyny opóźnienia w nadawaniu tytułów własności

Tu i ówdzie odzywają się głosy żądające, by wreszcie przez nadanie tytułów własności i przeprowadzenie wpisów hipotecznych ukończyć pierwszy etap przebudowy ustroju rolnego — parcelację. Przecież parcelacja ta została ukończona na terenie naszego województwa w marcu, względnie z początkiem kwietnia ubiegłego roku, a do dzisiejszego dnia nie zostały przeprowadzone ostateczne formalności prawne wpisu hipotecznego. Od kogo zależy przeprowadzenie tych rzeczy i jakie są powody nie wykonania ich tak długo? Pytania te wymagają jasnej i otwartej odpowiedzi.

By na nie odpowiedzieć, musimy się cofnąć rok czasu w przeszłość i przypomnieć sobie w jaki to sposób została przeprowadzona w tym czasie parcelacja. Do przeprowadzenia reformy rolnej zostają powołani powiatowi i wojewódzcy pełnomocnicy dla reformy rolnej, którym w przeprowadzaniu ich zadań miały udzielić fachowej pomocy organizowane równocześnie Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Ziemskie. Z pomocy tej nie wszyscy jednak pełnomocnicy [illegible] rzystali — szczególnie w terenie. Chociaż trzeba przyznać z szeregu wypadków ludzie, którzy przeprowadzali reformę rolną nie byli fachowo przygotowani do tej pracy. Działki wytyczali bądź to mierniczowie, bądź też ludzie, którzy nie mieli do tych prac żadnych kwalifikacji, do czego niejednokrotnie dochodził brak najprostszych przyrządów mierniczych. Fakty te są same przez się zrozumiałe i wytłumaczone, bo przecież do przeprowadzenia tej ogromnej pracy przystąpiliśmy bezpośrednio po odejściu okupanta, bezpośrednio po przejściu strasznej zawieruchy wojennej przez nasz kraj. Usprawiedliwienie to jednak zmieni następstwa.

Plany sytuacyjne i szkice parcelacyjne wykonane w tych warunkach wykazują bardzo często takie braki, że Urzędy Ziemskie muszą dokładać olbrzymich wysiłków, by je dostosować do wymogów jeśli nie katastralnych to przynajmniej hipotecznych. Zdarzają się też wypadki i to dość liczne, istnienia kilku aktów nadania na te same działki, jak również wypadki rozparcelowania gruntów należących do drobnych dzierżawców rolnych, a nawet stanowiących własność drobnych rolników. Niewątpliwie w porównaniu z wykonaniem ogromnej pracy przebudowy ustroju rolnego w tak trudnych warunkach i tak krótkim czasie są to drobiazgi.

Jednak obrót ziemią już w najdawniejszych czasach wymagał pewnych zasadniczych formalności prawnych i formalności te nie mogą być pominięte nigdy, właśnie ze względu na dobro nowonabywców.

Dzisiaj Wojewódzkie Urzędy Ziemskie spieszą z usunięciem tych wszystkich niedociągnięć, mających podstawowe znaczenie w sprawach hipotecznych i prawa własności.

Usunięcie ich nie jest wcale łatwe i należy przypuszczać, że jeszcze pociągnie się pewien czas. Ale praca ta musi być już naprawdę ostateczną i dlatego przeprowadzoną tak, by naprawdę nic jej nie było można zarzucić. Spodziewać się można, że prace te zostaną ukończone w możliwie niedługim czasie mimo dużego obciążenia Urzędów Ziemskich bieżącymi pracami, z których wymienimy tylko przeprowadzenie oszacunku koniecznego do zatwierdzenia operatów parcelacyjnych, przygotowanie materiału dla Banku Rolnego do ściągnięcia należności za działki i inwentarze oraz przygotowanie drugiego etapu przebudowy ustroju rolnego — scaleń.

Radio dla repatriantów

Zakład Dezynfekcyjny PUR przy ul. Lubicz 16 urządził ostatnio zabawę taneczną i 1.800 zł. z dochodu przeznaczył na zakup radioodbiornika dla schroniska PUR przy ul. Prażmowskiego 7. Brakujące 2.700 zł. ofiarowało Koło Rodzicielskie przy VIII Gimnazjum im. Witkowskiego.

Aparat jest już zmontowany i dostarcza mieszkańcom obiektu świeżych informacji, a wieczorami uprzyjemnia czas muzyką. Szczególnie dzieci są zachwycone tym grającym pudełkiem.

Przy ogólnym braku funduszów na cele nie związane z bezpośrednim spożyciem, jest to dowód dużego zrozumienia potrzeb osamotnionych na nowym terenie repatriantów, którym radio pozwoli nie raz zapomnieć o codziennych troskach i rozjaśni szarzyznę życia. (r).

Z posiedzenia Komisji Kultury i Sztuki M. R. N.

(b) Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Sztuki M. R. N., które się odbyło pod przewodnictwem Ob. Dra Drobnera, podniósł radny Ob. M. Statter ponownie sprawę przeznaczenia budynku teatralnego „Scala" i powołując się na opinię kół robotniczych miasta, postawił wniosek o podjęcie energicznej akcji w kierunku natychmiastowego oddania tego budynku na potrzeby Teatru Powszechnego im. Żołnierza Polskiego i Teatru R. T. D. „Wesoła Gromadka".

W dalszym ciągu Komisja obradowała nad wnioskami Budownictwa Miejskiego, dotyczącymi wyglądu zewnętrznego miasta. Jak wynika z obszernego sprawozdania dyrektora B. M. inż. Cz. Boratyńskiego' Zarząd Miejski, drogą stosownych zarządzeń, wszczął już dawno akcję celem usuwania śladów okresu okupacyjnego i przejściowego. Zorganizowano już Biuro Architektury Zabytkowej przy Zarządzie Miejskim jako organ wykonawczy, który opracuje dokładny plan zabytków miasta, czuwać będzie nad ochroną budowli zabytkowych przed ich lekkomyślnym niszczeniem a nad ich remontem.

W toku ożywionej dyskusji poruszono sprawę Ogrodu Strzeleckiego, dziś tak bardzo zaniedbanego, a niegdyś tętniącego bujnym życiem Bractwa Kurkowego i postanowiono, aby Zarząd Miejski interweniował u odpowiednich czynników w sprawie jego pełnej restytucji.

Z kolei Komisja wysłuchała referatu Ob. Dra J. Dobrzyckiego, dotyczącego pomników krakowskich i tablic pamiątkowych.

Najpilniejszą sprawą byłaby odbudowa pomnika T. Kościuszki na Wawelu ze względu na obecne uroczystości. Wierne odtworzenie dzieła Marconiego będzie możliwe dzięki zachowanej makiecie w Muzeum Narodowym gdyż z samego pomnika zachowała się tylko rękojeść szabli. Odbudowę, względnie postawienie nowego pomnika Mickiewicza należało by powiązać ze 150 rocznicą urodzin Wieszcza, przypadającą na rok 1948.

Na zakończenie Komisja rozpatrywała kilka spraw dotyczących poparcia finansowego niektórych instytucji, m. in. przyznała subwencję na remont kościoła św. Katarzyny w Krakowie, jednego z najwspanialszych okazów polskiego gotyku.

KINA

„Świt" początek o godz. 15, 17, 19 — „Cztery serca" film rosyjski.

„Warszawa" początek o godz. 15, 17, 19 „Norymberga", film polski.

„Uciecha" początek o godz. 15, 17, 19 „Nasz", film polski.

„Scala" Początek o godz. 14.30, 16.30 i 18.30 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Wanda" Początek o godz. 15 17, 19 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Gdańsk" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Porzucona".

„Apollo" początek o godz. 15, 17, 19 „Czy Lucyna to dziewczyna", film polski.

„Sztuka" Początek o godz. 14.30, 16.30, 18.30 film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Wolność" początek o godz. 14.30, 16.30, 18.30 „Wielki Walc" film amerykański.

Przedsprzedaż biletów, Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13 do 18 na dzień następny.

realistyczne żołnierzyki z blaszanymi mieczykami. Teatr nierealistyczny, jak wogóle sztuka nierealistyczna, stanowczo zasługuje na obronę, ale właśnie w naszych czasach obrona ta musi mieć wyjątkową precyzję intelektualną, bo musi mieć wyjątkową moc przekonywania.

Bogaty artyzm Szaniawskiego pozwala mu uniknąć jednostronności w postawieniu sprawy obu teatrów. W jego ujęciu oba dopełniają się wzajemnie, bo oba dążą do uchwycenia prawdy, choć każdy w innej formie, i sprawy ludzkie, które pojawiają się w jednym, przechodzą w drugi, potem wracają głębsze, zasobniejsze, bardziej nabrzmiałe życiem.

Wzajemne dopełnianie się obu teatrów unaocznia Szaniawski, narzucając wyobraźni dyrektora teatru realistycznego, ludzi z wystawionych przez niego jednoaktówek, narzucając mu je w postaci widziadeł i każąc tym widziadłom dopowiadać dalsze ciągi spraw, rozwijanych w owych jednoaktówkach realistycznych. Więc: matka, która wyprosiła z domu nieobcą zięciowi kobietę, opowiada, że jednak zięć ciągle ją za oknami widzi. Więc; syn, który odepchnął ojca od ratunkowej łodzi, słyszy wieczorami jego wołania i widzi jego odtrącone ręce. Niestety sposób, w jaki Szaniawski wprowadził owe „dalsze ciągi", wynika ze zbyt powierzchownego pojmowania dramatu wyobraźniowego: takie, jakie są, mogłoby równie dobrze znaleźć się w dramatach realistycznych.

Jako widziadła ukazują się dyrektorowi także postacie z kręgu odrzuconych przez niego utworów nierealistycznych. Nieobecni ludzie narzucają się natrętnie jego wyobraźni. Ujawnić w kategoriach teatralnych takie natrętne widzenia — to jedna z najtrudniejszych spraw sztuki dramatycznej. Podejmować ją może oczywiście tylko dramat nierealistyczny, ale jeśli ją podejmuje, powinien to czynić z myślą o ukazaniu odrębnej natury tych widzeń, tymczasem Szaniawski odrębności tych nawet nie zaznaczył, a zadowolił się tylko prymitywnym wprowadzeniem... zjaw.

III.

Jako zjawa ukazuje się dyrektorowi także aktorka, która nie chciała grać w dramacie o inżynierze wysadzającym miasto, a która zginęła pod gruzami wojennymi. Kochał ją, i teraz przeżywa jej widziadlane przybycie i zniknięcie tak silnie, że umiera z udaru serca. On, realista, wielbiący rzeczywistość najbardziej realną, ulega aż śmiertelnie działaniu widziadła! Ale bo też nieco dziwny jest ten realista. Opętała go już dawno niebardzo realistyczna namiętność: z pasją zajmował się widziadłami sennymi, spisywał je i poddawał badaniu, coprawda zaznaczając, że czyni to z pobudek naukowych i metodami naukowymi, ale nie cofając się przed poglądem, że sny to przejawy... tęsknoty. Nadawało to osobowości realisty niejaką dwoistość. Nieprzewidziane w swym przebiegu życie zaostrzyło ją. Gdy w autorenach rozwalonego domu przystępuje do budowy nowego teatru, składnik marzeniowy owłada nim tak silnie, że go aż powala.

Poprzez te prywatne przeżycia dyrektora otrzymuje utwór Szaniewskiego jednoaktowy dramat jako podbudowę. Pod warstwą ideii o dwu teatrach działa warstwa głębsza, warstwa jednostkowych tęsknot, skrywań i wybuchów. W dyrektorze ukazuje Szaniawski ogólniejszy typ ludzki, ukazuje w nim jednego z tych co wstydzą się swych tęsknot, jednego z tych co zakrywają twarz aby nie można ujrzeć na niej łez, jednego z tych co wystrzegają się słów patetycznych mimo, że pierś im: one rozrywają, jednego z tych co kłamią aby wzruszeń nie ukazać, no i jednego z tych, którzy wszystko to czynią daremnie, bo wzruszenia mają własną moc i własne godziny wybuchów. Takto dochodzi do głosu — pod sprawą dwu teatrów — sprawa ogólniejsza: sprawa dwu sposobów wyrażania duszy, sprawa dwu twarzy człowieka, sprawa dwoistości życia. C. d. N

Z życia partii

Komitet Dziel. w Łagiewnikach

W dniu 24. lutego 1946 r. odbyło się w Łagiewnikach Walne Zebranie Komitetu Dzielnicowego Polskiej Partii Socjalistycznej. Woj. Kom. P. P. S. wydelegował tow. Stanka który po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i porządku dziennego, udzielił głosu referentowi. Tow. Stanek przedstawił w swoim przemówieniu sytuację polityczną i gospodarczą w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem zbliżających się wyborów w Polsce. W dyskusji zabierał głos szereg towarzyszy którym wyczerpująco na zadane pytania odpowiedział referent.

Następnie złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności tow. Zydroń, przedstawiając pracę Komitetu Dzielnicowego, oraz sprawozdanie kasowe. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos szereg towarzyszy i w następstwie uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

W następnym punkcie porządku dziennego przystąpiono do wyboru nowych władz w wyniku których wybrano na przewodniczącego tow. Zydronia, zastępcę tow. Podgórskiego sekretarza tow. Goca, skarbnika Figla oraz na członków Zarządu tow. Wardasa, Szalocha, Pradela i Króla.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" Walne Zebranie zakończono.

Zebranie Kom. Kol. P. P. S.

W dniu 14 lutego b. r. odbyło się zebranie Kolejowego Komitetu P. P. S. w lokalu parowozowni. Zebranie zagaił tow. Berski i po odczytaniu porządku dziennego udzielił głosu tow. Dzierwie, który złożył sprawozdanie ze Zjazdu Wojewódzkiego, jak również z uroczystości odsłonięcia Sztandaru Kolejowego Kom. P. P. S. w Krakowie. Następnie tow. Dzierwa odczytał rezolucję, uchwaloną na Zjeździe Woj. Kom. Kolejowego. Dalej przewodniczący udzielił głosu tow. Rejmanowi, przedstawicielowi Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. w Krakowie, który w swoim treściwym referacie przedstawił warunki polityczne i gospodarcze w kraju i zagranicą, ze szczególnym uwzględnieniem ofiarnej pracy w czasie konspiracji i w budowaniu dzisiejszej Polski — kolejarzy. Po referacie zabierali głos w dyskusji tow. tow. Turcza, Rybołowicz, Reczyński, Gaj, Bochenek. Po dyskusji wyczerpujących odpowiedzi udzielił tow. Rejman i Dzierwa.

W punkcie trzecim porządku dziennego wpłynęło szereg wniosków natury gospodarczej, dotyczących warunków gospodarczych i aprowizacyjnych. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Związek Zawodowy Flisaków

W dniu 14. II. b. r. odbyło się w Łaczanach koło Ryczowa zebranie członków Związku Zawodowego Transportowców-Flisaków. Na zjazd delegowani zostali z Krakowa z Okręgowego Związku Zawodowego sekretarz Kardas i przewodniczący Żmuda, oraz przedstawiciel O. K. Z. Z. tow. Kocemba.

Zebranie zagaił przewodniczący tow. Płóto, który zdał sprawozdanie z działalności organizacyjnej. Po referatach polityczno - gospodarczych, wygłoszonych przez tow. Kardasa i Żmudę, wywiązała się dyskusja. W następnym punkcie porządku dziennego dokonano wyboru 13 delegatów na Walne Zebranie, które wyznaczono na dzień 23. II. b. r. w Łączycach.

Radio

na dzień 7 marca 1946 r. (czwartek).

Kraków. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt; 6.45 Dziennik poranny; 7.00 Program na dzień bieżący; 7.05 Gimnastyka poranna (transmisja z Poznania); 7.15 Muzyka poranna płyty; 7.45 Powtórzenie wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka (płyty); 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Pogadanka wychowawcza; 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.30 Arie i pieśni w wyk. Ignacego Dygasa; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.50 Pogadanka szkolna; 13.15 I audycja muzyczna dla szkół, 14.00 Dziennik południowy; 14.20 Informacje; 14.40 Audycja słowno-muzyczna; 15.00 Problemy dnia; 15.07 Miniatury smyczkowe, w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej; 15.35 Odczyt dr Stefana Papée, pt. „Pierwsza sztuka teatralna o Kościuszce"; 15.50 Chwila muzyki; 16.00 Pogadanka dr Wl. Dobrowolskiego, pt. „Kraków miasto zabytków"; 16:15 Audycja muzyki kameralnej; 16.40 „Z dziejów barbarzyństwa; 16.55 Reportaż; 17.10 Mozaika muzyczna; 17.35 Audycja wojskowa. Z walk o Gdynię i Gdańsk, wspomnienia Aleksandra Dormałowicza; 18.10 Audycja lit. Wl Art Mariii Swinarskiego, 18.30 Wykład dr Gustawa Przychockiego; 18.45 Nauka przed mikrofonem; 19.00 VIII audycja z cyklu poświęconego Sonatom Beethovena; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Kolejna audycja z płyt; 20.45 Słuchowisko z Katowic; 21.00 Kącik O. K. Z. Z.; 21.10 Koncert a-moll op. 33 Saint-Saensa, 21.35 Kwadrans poetycki; 21.50 Chwilka muzyki z płyt; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą", audycja rozrywkowa; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia; 23.000 Ostatnie wiadomości radiowe; 23.25 Program na jutro; 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu

Przesunięcie terminu płatności

(b) Zarząd Miejski w Krakowie zaznacza, że wyznaczony na dzień 15 marca 1946 r. termin końcowy płatności jednorazowej daniny szkolnej przesuwa się na dzień 30 marca 1946 roku

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

Przydział na kartki

(b) Począwszy od dnia 8. marca br. sklepy rejonowe i konsumy wydawać będą na karty żywnościowe z miesiąca lutego — dla: Kat. I. — odcinek Nr. 6 (mięso) po 1 puszce konserw mięsnych w cenie po 10.20 zł. za 1 puszkę oraz dla Kat. II. — odcinek Nr. 5 mięso po 1 puszce konserw rybnych w cenie po 12.75 zł. za 1 puszkę.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 18-ta **„Balladyna"** po raz 25-ty J. Słowackiego.

Teatr Stary: Duża Sala — godz. 18.30 **„Jajko Kolumba"** komedia muzyczna w 3-ch aktach S. Flukowskiego.

Mała Sala: godz. 18.45 **„Roxy"**, komedia w 3-ch aktach B. Connersa'a.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 **„Dwa Teatry"** z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 18... **„Muzyka na ulicy"**, komedia P. Swarka z muzyką A. Lenczowskiego.

Historia w zwierciadle tańca

Dnia 17 marca o godz. 20.30 w Miejskim Teatrze im. Jul. Słowackiego odbędzie się **Wielki Recital Taneczny Weli Lam**, prof. Państwowej Szkoły Umuzykalniającej wraz z zespołem Klasy Artystycznej. W programie b. ciekawe i oryginalne zagadnienie: wszystkie epoki od prymitywu po XX wiek, widziane w zwierciadle tanecznym.

25-te PRZEDSTAWIENIE „BALLADYNY".

Arcydzieło J. Słowackiego „Balladyna" wystawione w bieżącym sezonie w Teatrze Miejskim w nowym układzie i opracowaniu scenicznym Wład. Woźnika, a w oprawie dekoracyjno-kostiumowej Fr. Wojciechowskiego, osiągnęło swój jubileusz: grane będzie dziś we środę 6. III. po raz 25-ty. Premierowa obsada pozostała niezmieniona. Ilustrację muzyczną wykonuje zespół Państwowej Filharmonii pod kier. Kazimierza Meyerholda.

„MUZYKA NA ULICY"

grana przed wojną na wszystkich większych scenach polskich, została obecnie wznowiona z wielkim powodzeniem przez Teatr Kameralny TUR'u. Inscenizacja Marii Dulęby, nowa muzyka Adama Lenczowskiego, oprawa sceniczna prof. Ryszkiego i doskonała gra Nawrockiej, Świątkówny, Dziedzuszyckiego, Fuszkowskiego, Kurnasy, Zarneckiego nadają tej wesołej komedii muzycznej specjalny urok.

KONCERT BEETHOVENA IRENA DUBISKA

Na piątkowym Koncercie Symfonicznym w Filharmonii wystąpi czołowa skrzypaczka polska **Irena Dubiska**, która wykona Koncert Beethovena, będący najważniejszą pozycją w bogatym repertuarze znakomitej naszej solistki. Koncert Beethovena jest perłą i to najwspanialszą w literaturze skrzypcowej. W pozostałej części programu tego wyjątkowo pięknego Koncertu, poświęconego muzyce klasycznej, Orkiestra Filharmonii odegra pod dyrekcją **Andrzeja Panufnika**, Koncert brandenburski Bacha i II Symfonię Brahmsa.

Bilety już są w sprzedaży w „Orbisie" oraz w biurze Filharmonii w godzinach 10—14.

„DWA TEATRY"

rewelacją sezonu teatralnego Krakowa. Tymi właśnie słowami określiła opinia publiczna sztukę Jerzego Szaniawskiego, graną obecnie w Teatrze Powszechnym.

Zarówno pełne dramatycznego napięcia sceny „teatru realnego" jak i subtelna poezja „teatru snów" znalazły doskonałych wykonawców w czołowych siłach zespołu aktorskiego z Karolem Adwentowiczem na czele. Doskonała oprawa dekoracyjna i kostiumowa przyczynia się do osiągnięcia najwyższego poziomu artystycznego.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Tel. 556-53. Sekretariat redakcji — codziennie od godz. 9—11 Tel. 509-85. Redakcja i Administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—05795